№. 205. w Srodę dnia 3. Września 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wojna Mexykańska ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki. — Paketbot zaatlantycki »Fidelia« przywiózł do Liverpoolu d. 11. Sierpnia wypowiedzenie wojny rządu Mexykańskiego Stanom Zjednoczonym:

»My Jozef Joachim Herrera, generał dywizyi i prezydent tymczasowy rzeczypospolitéj Mexykańskiéj, czynimy wiadomo wszystkim obywatelom, że kongres generalny uchwalił, a władza wykonawcza zatwierdziła, co następuje:

Zważywszy, że kongres Stanów Zjednoczonych północnych uchwałą zatwierdzoną przez władzę wykonawczą, ustanowił wcielić prowincyą Texas w obręb krajów unii amerykańskiéj;

Zważywszy że taki sposób przywłaszczania sobie ziemi, na którą inne narody rozciągają swoje prawa, jest postępowaniem nowém i potwornem, które zakłóca pokój świata, i gwałci prawa narodów;

Zważywszy że ten gwałt, dziś już dokonany na szkodę Mexyku, od dawna już był przygotowywany i to w czasie kiedy nam jeszcze najserdeczniejszą oświadczano przyjaźń, i kiedy rzeczpospolita Mexykańska najściśléj szanowała istniejące między obydwoma mocarstwami traktaty;

Zważywszy, że wzmiankowane przyłączenie kraju Texas do Stanów Zjednoczonych, podkopując zasady zachowawcze społeczeństwa i naruszając prawa jakie Mexyk posiada do zabranéj ziemi, jest obrazą naszéj godności jako narodu niepodległego i zagraża naszą niezależność oraz nasze istnienie polityczne; zważywszy, że uchwała Stanów Zjednoczonych we względzie przyłączenia prowincyi Texas, nie niszczy wcale praw, jakie Mexyk posiada, i jakie chce utrzymać w swéj prowincyi; zważywszy, że Stany Zjednoczone zdeptały nogami zasady, które służyły za podstawę traktatom przyjaźni, handlu, żeglugi, a w szczególności traktatom oznaczającym granice obu państw jeszcze przed r. 1832., a tém samém traktaty te zgwałciły;

Zważywszy nakoniec, że to łupiestwo niesprawiedliwe, ktorego Mexyk ma być ofiarą, daje narodowi naszemu niezaprzeczone prawo, użycia wszystkich swoich środków, i wszystkiéj swojéj władzy, ażeby się oprzec aż do ostatniéj chwili onemu przywłaszczeniu;

postanowiono:

1) naród Mexykański wzywa wszystkich swoich synów do obrony niepodległości narodowéj, zagrożonéj przywłaszczeniem prowincyi Texas, mającém się spełnić stósownie do uchwały przyłączającéj ten kraj, przyjętéj przez kongres i stwierdzonéj przez prezydenta Stanów Zjednoczonych północnych;

2) następnie więc rząd powołuje do broni wszystkie siły armii lądowéj, na mocy prawa, które mu nadają istniejące ustawy; dla utrzymania zaś porządku publicznego, dla obrony ustaw, a w razie potrzeby, dla zabezpieczenia sobie armii odwodowéj, rząd, w myśl uchwały z dnia 9. Grudnia 1844. r., uorganizuje korpus »obrońców praw i niepodległości« podpisano: Miguel Artistan prezydent izby deputowanych; Francisco Calderon prezydent rady stanu; zatwierdzono zaś do obwieszczenia w Mexyku, w pałacu rządu narodowego, dnia 4. Czerwca i podpisano: Jose Joaquin de Herrera, A. D. Luis, G. Cuevas.

Wypowiedzenie wojny Stanom Zjednoczonym, odbyło się, jak widzimy w zupełnéj i urzędowéj formie i Europa z ciekawością wyglądaćby powinna wypadków. Wszelako osoby znające lepiéj stan i położenie rzeczypospolitéj Mexykańskiéj, powiadają, że téj proklamacyi nikt na serio nie uwierzy; że jak Chinczycy straszyli wojsko angielskie wymalowanemi potworami, tak dziś rząd mexykański, na równie śmieszny postrach, rzuca unii północnéj proklamacyą wojny. Już to nie po raz pierwszy, rząd taką komedyą odgrywa; poznano się na jéj wartości, i sami Mexykanie z obojętnością przyjęli powołanie ich do broni. Skarb jest wycieńczony, żołnierz zdemoralizowany, oficerowie niepłatni, pojedyńcze prowincye rzeczypospolitéj zakłócone, pełno konspiracyi, rząd słaby i zniechęcony, bez wpływu i powagi — oto stan rzeczy w Mexyku, i zasoby, na które oglądać się może w walce przeciw Zjednoczonym Stanom. W całym rządzie jeden pan Cuevas, jest człowiek zimny, ogledny i niedostępny dla złudzeń, jakie sobie może inni w chwili zapału patryotycznego robią. A jeżeli i on dołożył się do wypowiedzenia wojny Stanom Zjednoczonym, to chyba dla tego, że jest przekonany że do téj ostateczności nie przyjdzie, i że rachuje z pewnością na jaką interwencyą, w chwili stanowczéj. (Dok. n.)

Wystawa przemysłu w Berlinie.

Minister handlu w Paryżu ogłosił niedawno raporta, złożone mu o wystawie Berlińskiéj przez pp. Legentil i Goldenberg, których tam w tym celu wysłano. Ze wszystkich wypadków, jakie okazała wystawa przemysłu francuzkiego w 1844. r., ten jest niezaprzeczenie najważniejszym, iż przemysłowi europejskiemu w ogólności nowy popęd nadała. Fabrykanci z całéj Europy przybywali do Paryża, by dowiedzieć się o rozwoju naszych działań, by zdać sobie sprawę z naszych nadzwyczajnych postępów w niektórych wypadkach, tak aby winszować sobie znowu tego, w czem jeszcześmy ich nie dosięgli. Lecz z innego jeszcze względu wystawa była nader rozgłośna. Większa część rządów, słusznie uderzona wybornemi skutkami takich uroczystości, osądziła za stósowne, u siebie także zarządzić wystawy. Wystawa Związku Niemieckiego otwarta w Berlinie, jest ze wszystkich najciekawsza, i co do interesu przewyższoną być by tylko mogła wystawą którąby w Londynie urządzono; bo też Związek celny Niemiecki jest na drodze przyspieszonego doskonalenia się. Obejmuje on ludność 28 milionów Niemców, których wszystkie myśli zwrócone są ku przemysłowéj działalności; bo dla nich zawód polityczny, któryby zapewne przekładały niektóre znakomitsze umysły, jest jeszcze zamknięty. Rządy Niemieckie wspierają szczerze, nader pojętnie i z niezwykłą troskliwością ten ruch przemysłowy. Raport więc o wystawie Zollvereinu przez sędziów tak z rzeczą obznajmionych, jak pp. Legentil i Goldenberg, musi być koniecznie bardzo ciekawym dokumentem.

Przemysł Niemiecki jest świeższy od Francuzkiego; mniej ma zasobów z tego względu, że mniejszemi rozporządza kapitałami; kraj nie jest tak bogatym, bo to nagromadzona praca tworzy bogactwo. Tak więc, aby dobrze pracował, kraj liczyć musi wysilenia przemysłowe przez jakiś czas trwające. Z czasem tylko dochodzi się do téj wielkiéj produkcyi, która używa sił mechanicznych, która zmniejsza ogólnie koszta, która potrzebuje podziału pracy do ostatecznych granic posuniętego. Przemysł Niemiecki, przez to samo, że jest nowym, mniéj jest od francuzkiego rozwinięty. Jednakowoż rozmaite okoliczności przyłożyły się do nadania niektórym gałęziom Niemieckiéj produkcyi takiego stopnia doskonałości, że prawie Francuzkim dorównywać mogą.

Między przyczynami, które największy wpływ wywierają na stan przemysłu, w pierwszym rzędzie postawić można rozległość targowiska. Zollverein pod tym względem nie wiele ma do pozazdroszczenia Francji; ma bowiem 28 milionów konsumentów, a my 35 milionów, różnica więc tylko o jednę piątą; to rzecz mała. Drugim warunkiem pierwszego rzędu jest stan dróg i kommunikacyj; w tém Niemcy mniéj są szczodrsze od Francuzów uposażeni; mało u nich rzek spławnych, zaledwie posiadają kilka kanałów, a na kanałach właśnie odbywają się tanie transporta; drogi Niemieckie dobre i równe pewno Francuskim, ale obciążone znacznem mytem. Co się tycze dróg żelaznych, na tym samym stoją co we Francji stopniu; posiadają wprawdzie tylko w pespektywie, ale tak jak Francija spodziewają się ich nie zadługo. Innym warunkiem także głównym w przemyśle jest cena surowych materjałów. Co do węgla kamiennego, żelaza i innych kruszczów, co do wełny, lnu, konopi, bawełny, jedwabiu, czyliż Niemcy z natury lepiéj czy gorzéj uposażone, czy lepiéj czy gorzéj położone od Francji? Węgla dosyć jest w niektórych, ale nie licznych prowincjach, w Szląsku i nad brzegami Renu, w Westfalji, jak i w Sarrebrucke. Jednakowoż biorąc w ogóle, paliwo kopalne jest po takiéj samej prawie cenie w Niemczech co we Francji. Związek celny Niemiecki wydaje go corocznie 2 mi-

Berlin, d. 29. Sierpnia. — Najjaśniejszy Pan raczył udzielić: sekretarzom regencyi w Poznaniu Schlögel i Kujawie order orła czerwonego klassy czwartéj.

Berlin. — Nasi przyjaciele światła wnieśli o pozwolenie zgromadzania się, jakkolwiek nie masz nadziei, aby prezes policyi na to zezwolił. Udział w ruchu religijnym coraz więcéj się u nas wzmaga. Wszystkie stany porwane są w ten wir czasowy. Nie idzie tu właśnie o treść religijną, o którą wielu stronnikom tego ruchu wcale nie chodzi, jest to raczéj kierunek jeszcze nie wyjaśniony, niepewny, który się wyrabia dopiero do jasnego przekonania.

Gminy staroluterskie w Prusach tak dalece zmalały w ostatnich czasach, że udzielona im rozkazem gabinetowym generalna koncessya, odbywania wszelkich aktów religijnych, z uznaniem ich przez władzę, żadnych nieokazuje śladów widocznych ich życia. Ruchy nowo-protestanckie i nowo-katolickie przyćmiły zupełnie staroluterskie dążenia.

Berlińskie gazety zamieściły drugą protestacyą przeciw nadużyciom pewnego stronnictwa. Protestacya ta jest następująca:

W kościele protestanckim utworzyło się stronnictwo, które na opokę stwardniało, trzymając się pojęć chrześciaństwa, jakie pojawiły się na początku reformacyi. — Prawowierny jest ten, kto się ślepo im poddaje, niewiernym zaś, a zarazem podejrzanym pod względem politycznym ten, który nie trzyma z tém stronnictwem. Ludzie tego stronnictwa działają, ale nieoględnie; gonią za panowaniem w kościele, oni to połączywszy się w tym organie, gazecie kościelnéj ewanielickiéj, z ujmą kościelnego porządku, rzucają klątwy kościelne na wolność sumnienia i wiary ewanielickiéj i starają się swą liczbą imponować. Przeciw nim widzą się spowodowani wystąpić przeciwnicy, bijąc liczbą liczbę, w czém jednak zaszli do najoddaleńszych przeciwieństw i dali powód do mieszania się w rzeczy religijne najróżnorodniejszym żywiołom. Tak widzimy w naszym kościele tworzące się dwa obozy, które trudno będzie teraz pojednać na drodze porozumienia się braterskiego. Niebezpieczeństwo zagraża, aby kościół ewanielicki nie rospadł się na wiele części, i dla tego obowiązkiem jest wszystkich żywych członków tego kościoła, aby pracowali przeciw zagrażającemu niebezpieczeństwu. Z tego powodu widzą się podpisani znagleni, do oświadczenia się publicznego. Oni wychodzą z przekonania, które stanowi podstawę reformacyi, iż Jezus Chrystus dawny, dzisiejszy i ten sam na wieki, jedynym jest powodem zbawienia naszego, formuła zaś nauki należy do wolnego rozwijania się jéj od Chrystusa do Chrystusa. Z tego przekonania wychodząc sądzą, że wtenczas będzie zbawienne rozwiązanie walki, kiedy niebędzie samowolnych wykluczań, kiedy wszystkie części mieć będa prawo wolnego rozwijania się i skoro takie życie nastąpi w urządzeniu kościoła, iż kościołowi dopomoże przez łaskę Bożą, za żywym współudziałem gmin, do ukształtowania się w nowéj sile. Berlin d. 15. Sierpnia 1845. Tu podpisy następują 87 znakomitych osób, między któremi wymieniamy, obu ewanielickich biskupów Eylerta i Dräseke, 4 radzców konsystorskich, nadwornych kaznodziei Sydowa i Grissona, oprócz tego 22 duchownych, 12 professorów, 4 dyrektorów gymnazyi i t. d.

Gdańsk. — Nasz Dampfboot zamieścił protestacyą z Królewca, podpisaną przez mnóstwo osób, która się oświadcza za duchownym Wislicenus. Protestacya kończy się temi słowy: jeżeli gazeta kościelna ewanielicka ma prawo, to ukrycie, to otwarcie wzywać władze, aby działały przeciw Wislicenusowi, to i my mamy prawo żądać, aby żadna władza nie dała się nakłonić przez wzywanie na ratunek zwątpiałego o sobie stronnictwa, do wstrzymywania rozwijającego się niepodlegle protestanckiego przekonania.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Z Odessy 5. Sierpnia. — Jego Ces. Wysokość Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, przybył do portu odeskiego w powrocie ze Stambułu, w zupełném zdrowiu, dnia onegdajszego o godzinie 6 wieczór na fregacie parowéj »Bessarabia,« po 36-godzinnéj żegludze. W kilka minut po przybyciu parostatku, pełniący obowiąki jenerał-gubernatora noworossyjskiego i Bessarabskiego, tudzież wojenny gubernator miasta Odessy, w towarzystwie inspektora kwarantany centralnéj odeskiéj, oraz kapitana portu odeskiego, podjechał ku parostatkowi i mieli zaszczyt przedstawić się Jego Ces. Wysokości. Wczoraj zrana, Wielki Xiążę raczył przejść z orszakiem swym i w towarzystwie urzędnika kwarantanowego, na 44-działową fregatę »Flora,« na któréj Jego Cesarska Wysokość zamierza odbyć na morzu 21-dniowy termin kwarantany obserwacyjny, nim wysiądzie na brzeg. O godzinie 7 wiecór, fregata »Flora« podniosła kotwicę i wypłynęła z przystani tutejszéj na morze przy pięknéj pogodzie, w towarzystwie korwety »Andromacha,« brygu »Perseusz« i szkuty »Drotik.«

Francya.

Paryż — Dla ofiar, które uległy nieszczęściu pod Rouen przeznaczyli ze swéj strony król z królową 8,000 fr., Madame Adeleide 2000, księżna Orlean i hrabia Paryża 5000 fr.

Journal l'Algerie umieścił następujące szczegóły z Tangeru pod dn. 7. Sierpnia, względem ratyfikacyi układu w Lala-Magrnia: »Titan« przybył d. 5. Sierpnia na przystań pod Tangerem; na pokładzie jego znajdował się generał Delarue. Mimo nocy otworzono bramy Tangeru przed francuzkim pełnomocnikiem tak, iż jeszcze w nocy téj mógł się rozmówić z generalnym konsulem francuzkim. Gubernator miasta, który już spać się położył, przybył sam z pałacu do portu i przyjmował generała Delarue. — O północy wrócił generał Delarue na pokład »Tytana« i płynął daléj do Laroche, dokąd zrana 6. Sierpnia chciał przybyć, aby w rocznicę bombardowania Tangeru dokonał układem ostatecznym Francyi z Marokko. O 6. godzinie zrana przybył »Titan« na przystań pod Larache, ale gęsta mgła panująca nad temi brzegami zabrała brzeg i miasto. Dopiero o 9. godz. zarzucił okręt kotwicę. O 10. godzinie udał się generał na ląd, gdzie go basza Sid-Bu-Selam-Ben-Ali z wielką przyjmował okazałością. Od morza aż do pałacu cisnął się lud około posła francuzkiego. W pałacu obsypywano generała grzecznościami i pochwałami tak ze strony znakomitszych obywateli jako też i uczonych kraju. Potem nastąpiła wymiana ratyfikcyi układu w Lala-Magrnia i kilka not dotyczących pomniejszych pytań. Gen. Delarue przypomniał zręcznie i dobitnie wszystkie zażalenia Francyi przeciw Marokko; okazał, jak szlachetnie Francuzi postąpili przeciw Marokko po trzech świetnych zwycięztwach pod Tanger, Isly i Mogador. Zakończył nareszcie uwagą, iż wspaniałomyślność Francyi naprzeciw cesarzowi Abd el Rhamanowi dowodzi dostatecznie, że Francya naprzeciw Marokko, zawsze będzie przyjacielem silnym i mocnym. Bu-Selam odpowiedział: Mój pan, Muley Abd el Rhaman, mądry i uczony mąż, zawsze tak się zapatrywał na tę sprawę, a nawet przed rozpoczęciem wojny, starał się ilemożności zapobiedz krokom nieprzyjacielskim; lecz Bóg, który jest panem nas wszystkich, chciał zapewne, aby Marokko doznało potęgi Francyi, zapewne, aby uczuło tém lepiéj wspaniałomyślność monarchy, który rządzi Francyą. Teraz przekonano się dostatecznie o dobrych zamiarach Francyi, i starać się będą wszyscy dowieść Francyi rzetelném wykonywaniem układu,

---

liony 750,000 beczek (20 centnarowych). Produkcja Francji wynosi pół czwarta miliona; Anglji zaś oceniają na 30 milionów rocznie. Co do żelaza, lubo nie jest ono tak tanie, jak w Anglji; albo nawet w Belgji, dostaje się konsumentom pod daleko lepszemi jak we Francji warunkami. Pan Goldenberg ocenia, że w Związku Celnym Niemieckim, beczka (1000 kilogrammów) surowcu żelaznego, siwego z koksu, kosztuje 85 franków, gdy tymczasem we Francji taż ilość kosztuje 130 franków; co do surowcu siwego z drzewnego węgla, ceny stosunkowe są 120 i 170 franków. Niemcy biegłymi są metalurgistami; celują szczególniéj w odlewach żelaznych; artykuły mody z żelaza przez nich robione są arcy doskonałe; z rud swoich, tak nazwanych spathowych otrzymują stal słynną. Francja posiada taką samą rudę, w Delfinacie naprzykład; lecz dotąd nie umiała z niéj tak biegle korzystać, a stal cięka, doskonalsza, która jest głównym materjałem do dobrych narzędzi, jest u nas bardzo droga. Co do innych płodów surowych, które rolnictwo wydaje, okoliczności któreby nazwać można sztucznemi, które zawdzięczyć trzeba przezorności rządzących, lub też dzielności prywatnych pomysłów, nadają pewną wyższość Niemcom. I tak wełny Niemieckie lepszego są gatunku. Cóżby nie wyrabiali nasi pojętni i biegli fabrykanci z Elbeuf i Sedanu, gdyby pracować mogli takiemi surowemi materjałami! Oddawna już szlachta posiadająca grunta w Saxonji i w Szląsku, odmienna od uprzywilejowanych klas Francji, które dbały tylko o błyszczenie na dworze, poświęcała się ulepszaniu trzód, a dziś kraj z tego ciągnie korzyści; Niemieckie wełny są przepyszne. W 1837. r. szacowano, że Związek Celny Niemiecki posiadał 19 milionów owiec, z których same runa warte były corocznie 94 miliony. W 1841., całą rasę owczą liczono we Francji na 32 miliony 151,000 sztuk, które, połączywszy wełnę, mięso i wszystkie inne wydatki, przedstawiały razem wartość, tylko 120 milionów fr. Ten rachunek okazuje, jak dalece barany w naszych owczarniach są niższe od Niemieckich. Len starannie i korzystnie uprawiają w krajach do Zollvereinu należących.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Szamotuł. — Nowym dowodem, jak głęboko wkorzeniona, jak ściśle połączona jest Religia ludu naszego z całą jego istotą, była odbyta w zeszłą Niedzielę procesya, a raczéj pielgrzymka kościelna parafii tutejszéj, do oddzielonego ztąd o półtory mili Otorowa, gdzie tego samego właśnie dnia na cześć Matki Bożéj odprawiał się odpust, którego świetność pomnożoną została przez przytomność gorliwego pracownika w winnicy Xtsa JWX. Biskupa Dąbrowskiego. — Już na wezwanie tutejszego czcigodnego proboszcza X. T, aby przy szerzącem się i grożącem odszczepieństwie od kościoła w połączonych modłach błagać Najwyższego o ustalenie nas w wierze, którą przzeci przodkowie nasi zdołali zawsze pogromić najezdców Ojczyzny, Tatarów i Szwedów i w walce téj dokazywać cudów waleczności, zgromadził się rano lud wierny do świątyni Xtsa i po odprawionem zwykłém Nabożeństwie w liczbie kilkutysięcy, w solennéj procesyi, poważny orszak ruszył do miejsca naznaczonego. — Prawdziwie wzruszający był widok korzącego się przed Bogiem ludu, który tak licznie zebrany, bez różnicy wieku i stanu, w uroczystych pieniach zanosił do Boga swe prośby, gdyż z pełnią wiary od Niego zawsze spodziewa się ulgi swéj niedoli, prawdziwéj pociechy w swych utrapieniach; kościół też dla niego jest wszystkiem, co tylko ma związek z jego poezyą, jego światem duchowym, jego ojczyzną — w nim widzi Boga, widzi nieśmiertelność; widzi życie pośmiertne, — widzi, bo wierzy — widzi ojczyznę, bo wie, że w téj samej świątyni jego dziady i pradziady także swe modły do Boga zanosili, tak samo, jak on

jak wielce zależy im na utrzymaniu węzłów przyjaźni, która istniała od dawna między obydwoma państwami. O $2\frac{1}{2}$ godzinie opuścił »Titan« Larache i przybył o 9. godzinie wieczorem do Tangeru. Pan Leon Roches, pierwszy tłumacz, zostaje w Tangerze ze specyalną missyą.

Listy z Madrytu donoszą, iż wkrótce ważne zajdą poruszenia w Hiszpanii do obalenia ministerstwa Narvaeza dążące.

W skutek układu zawartego z Marokko przejdzie kilka pokoleń marokańskich, około 50,000 głów pod władztwo francuzkie.

A n g l i a.

Londyn 20. Sierpnia. — Dzisiejsza Times rozwodzi się nad gościnnością Króla Pruskiego, z jaką w państwie swojem nad Renem przyjmował Królowę Wiktorją, i mówi między innemi: Niespodziewaliśmy się z tych odwiedzin żadnéj konwencyi, przynajmniéj o żadnéj w początku nie myślano; ich ostateczny jednakże wypadek nosi cechę większéj politycznéj ważności, aniżeli zwyczajną formalność dyplomatycznych stósunków. Przyczyni się to do umocnienia ducha, będącego najpewniejszą rękojmią bezpieczeństwa dla istniejących europejskich instytucyi; podniesie powszechne zaufanie i jednomyślność, z których płynąć powinny wszelkie publiczne rozporządzenia; złagodzi przesądy i podejrzliwość, będące trucizną wszelkich prawnych stosunków między narodami. Zapewne nie bez rozmyślnego powodu zaprosił Król pruski do Stolcenfels z południowych Niemiec dwóch książąt, których państwa ożywiał dotąd duch bardzo nieprzychylny Anglii. Na kongresie celnym w Karlsruhe sprzeciwiały się niektóre małe mocarstwa zwłaszcza Wirtemberg i Baden wolnomyślnéj polityce gabinetu berlińskiego; bo błędnem jest mniemanie, jakoby Prussy przeważny wpływ wywierały na unią celną (Zollverein). Spodziewaćby się teraz należało, że szersze rozpatrzenie się w interessach i korzyściach państw obudwóch przezwycięży dotychczasowe niechęci i niewiadomość, uważającą monopol za dźwignią ogólnéj zamożności i dobrego bytu.

Gaz. Times daje nam okropny opis obchodzenia się z biednemi w niektórych domach zarobkowych: Od niejakiego czasu obiegają smutne wieści względem domu zarobkowego w Andover; utrzymują, że administracya tego domu nadzwyczéj małe porcye wydziela nieszczęśliwym biednym i prawdziwie ich głodzi. Opowiadają, że w warsztacie, w którym mielą kości na mąkę nawozową, kłócą się i biją biedni ludzie jak psy około kości, przy których cokolwiek mięsa pozostało i które krótko przed tem przyniesiono ze ścierwiska; że nawet aby tylko głód zaspokoić nie brzydzą się trupami z anatomicznego teatru. Pewna osoba z magistratu, inspektor tego zakładu, zawiadomiony przez jakiegoś godnego człowieka, sam udał się do domu biednych wraz z lekarzem Payen. Przybył na podworze tego domu, wezwał dyrektora i rozkazał, aby mu przyprowadzono dziesięciu biednych. Wezwawszy ich do wyznania szczeréj prawdy, bez żadnéj obawy i przesady, zapytał ich w następujący sposób: używają was do mielenia kości? Tak. — Czy to prawda, że biedni w waszym domu wezwyczaili się pozostałe przy kościach mięso i chrząstki obiadać i wysysywać tuk z kości? O tak, odpowiedzieli wszyscy. Z dziesięciu przyznało się ośmiu, że jadali tak obrzydliwe mięso i tuki, aby tylko głód zaspokoić. Dwaj inni woleli głód cierpieć, nie jedli, ale potwierdzieli zeznanie pierwszych. — Czy wam smakowały te kości? My rzucamy się na nie z wściekłością. Jeżeli jeden z nas postrzeże dobrą kość, któréj inni nie widzieli, natenczas stara się ją ukryć przed drugimi, aby ją póżniéj przy sposobności ogryść. — Czy macie ukryte teraz kości? Tak, mamy. I poszło z nich kilku wydobywać kości z kup popiołu. Urzędnik zwrócił uwagę dyrektora, iż nadzwyczajnie śmierdzą. — Te fakta, powiada gazeta Times, doszły do wiadomości rządu, a nic na ukrócenie ich nie przedsięwzięła policya tego domu zarobkowego.

Londyn 26. Sierpnia. — Dzień dzisiejszy, jako rocznica urodzin księcia Albrechta, który skończył rok 26., obchodzono tu jak zwyczajnie dzwonieniem i strzelaniem z dział w parku i Towrze.

Morning Herald wychwalić dosyć nie może pogody, która teraz nastąpiła i wnosi z barometru, termometru i wiatrów, iż pogoda ta stałą będzie. Z wielu stron kraju dochodzą wiadomości pocieszające i żniwo zapowiada teraz pomyślny wypadek.

Zazaza na ziemniaki upowszechniła się także w Cornvallis i zdaje się w innych okolicach państwa rozszerzać.

J. L. Goldschmid, jeden z liberalistów żydowskich i założycieli uniwersytetu londyńskiego, został obranym na członka magistratu w Middlesex, gdzie już jest wice-leitnantem.

Tymes mówi: W ciągu pięciu lub dziesięciu lat może Francya tyle kolei żelaznych posiadać ile ich ma Anglia, co większa o połowę tańszych, bo znakomite parlamentarskie wydatki zostają tam usunięte. — Zysk więc jaki z kolei i elektrycznych telegrafów wynika, nie tylko Anglia lecz i Francya osięgnie. Naród francuzki może być powstrzymany od chęci zdobywania, dopokąd król ich żyje; lecz życie króla 72 lata liczącego, nader wątłą jest rękojmią pokoju. Nie tylko porty obronne, jak Palmerston trafnie nadmienił, lecz i flota parowa powinna do lepszego stanu być przywiedzioną. Nie mamy wyćwiczonego wojska nad brzegami lub w bliskości ich, jak we Francyi; a gdyby przyszło do zaczepki, wiele wymagałoby czasu postawienie floty na stopie wojennéj, lubo panowie admirałowie inaczéj utrzymują. Właśnie dla tego, iż życzymy pokoju i szczęścia krajowi, jako też rozprzestrzenienia handlu, pomnożenia źródeł pomocniczych jego, zachęcamy do głębszego rozważenia przedmiotu, i pytamy się, czyliby nie było rzeczę skuteczną postanowić 40 do 50,000 funt. szt. dla utworzenia nadbrzeżnéj straży i dla lepszego wzbrojenia parostatków naszych. To są jedyne, niezawodne środki do utrzymania świata w długim pokoju.

H i s z p a n i a.

Madryt, d. 13. Sierpnia. — Rząd ustanowił, ażeby dobra, które do kleru należały, i sprzedane jeszcze nie zostały zwrócono duchowieństwu, i to juncie, która otrzymała zlecenie rozdzielenia ich. Przedsięwzięcie to podług mniemania naszego porywcze, tym mniéj podobało się, że układy z Rzymem pożądanego nie zdają się brać skutku; i że zawód ten szczególnie wielkim oczekiwaniom przypisują, które w duchowieństwie po upadku Espartery wzniecano. Zdaje się być rzeczą pewną, iż kilku biskupów naszych wprawiło Rzym w mniemanie, że żądania swe naprzeciw rządowi coraz wyżéj stawiać może. Wypadek był taki, iż mu nic do życzenia nie pozostało; codzień coś nowego ustąpiono; zamiast wspaniałomyślności Hiszpanów równąż wspaniałomyślnością odpowiedzieć, Rzym przeciwnie staje się uciążliwszym. Nie przestają tu wydalać z kraju, lubo przyczyny wcale nie są wiadome. Władze wciąż mniemają widzieć spiski; wiem zaś z bardzo pewnego źródła, że rząd w żadnym przypadku podejrzenia prawnie uzasadnić nie zdoła. Gubernator Malagi złożonym został z urzędu, dla tego że publicznie obiecywał nagrodę za donoszenia; gdyby rząd zawsze tak postępował, pozyskałby niezawodnie znów powszechny szacunek. — Mieszkańcy z Hayty znużeni burzami i klęskami, jakich pod panowaniem Murzynów doznali, uwolniwszy się od sąsiadów i utworzywszy wprzody rzeczpospolitę, okazują teraz chęć połączenia się znów z dawną ziemią rodzimą; uważając to za jedyną rękojmią trwałego pokoju, i ucze-

---

w niéj znajdowali swoję pociechę; — w kościele jedynie słyszy on jeszcze swój język i w prostocie ducha wszelkie narodowe pamiątki w nim tylko widzi przechowane, bo inne albo dla niego niedostępne, albo niezrozumiałe. Tem się też zapewne tłomaczy przywiązanie naszego ludu do swego kościoła, do swéj wiary, bo ona mu zastępuje wszelkie inne pojęcia, do których się zwykle siłą rozumu i nauki dochodzi. — »Nasza wiara jest polska wiara« tak wyrażających się słyszałem kmiotków, a nowe na nją miotane pociski zdają mu się nowém szarpaniem Ojczyzny. — Po trzy godzinnéj drodze, która przez wsie była usłana kwiatami, doszła nareście rzeczona processya do Otorowa, gdzie tamtejszy proboszcz czcigodny X. S. przywitawszy z przytomnym tam już ludem w processyi naszą parafię, w treściwych i dobitnych odezwał się wyrazach, że jak połączone modły najpewniéj przedrą się do Tronu przed wiecznego, tak połączone siły nigdy niechybią celu, jaki sobie zakreślić chcemy. — »Błagajcie gorąco Boga, mówił daléj, za naszych braci jęczących w kajdanach, za braci umierających z zimna i głodu, za braci rozproszonych od step Kamczatki aż do dzikich lasów Ameryki i proście Go aby nas wkrótce połączył na większą cześć i chwałę swoją.« – Ze łzami chwytał lud zgromadzony każdy wyraz szanownego kapłana, a głośne westchnienia: zmiłuj się! ratuj! wybaw nas Panie! przedarły się przez obłoki i uleciały do tronu Najwyższego. — Udała się potem processya do kościoła w Otorowie, gdzie po skończonem nabożeństwie, odebrawszy błogosławieństwo z rąk JWX. Biskupa, przed samym wieczorem z tą samą skruchą i takim samym porządkiem nocną już porą wróciła do Szamotuł, gdzie przy odgłosie dzwonów dwóch kościołów, gorejących świecach ołtarzy, podziękował lud wierny nabożną pieśnią Twoja cześć chwała za dzień poświęcony Jego chwale i rozszedł się spokojnie, unosząc z sobą drogą mu wiarą pokrzepioną nadzieję. —

Wrażenia, jakie na mnie sprawiło to wszystko com widział i słyszał, prawdziwie wytłomaczyć sobie niepotrafię, a dalekim będąc od fanatyzmu albo nietolerancyi, myślę jednak, że częściowe zapowiedziane reformy przez człowieka, którego bodźcem do działania bydla namiętność, nieprzyjmą się u ludu, któremu każda prawda powinna świecić jak słońce, aby przez niego była zrozumianą, pojętą. —

Tres faciunt collegium.

(Tragi komedya w jednéj odsłonie; odgrywa się w sobotę dnia 30. Sierpnia).

Pan Zgroza, trzymając 202. *Ner. Gazety w lewym ręku, a prawą na niego wskazując:* »Czyście czytali?«

Pan Publikus: «Co takiego?«

Pan Zgroza: »Ot, tę odezwę dwóch czytelników Gazety!«

Pan Publikus: »Czytałem — i cóż ztąd? —

Pan Zgroza: »Co ztąd? pytasz mój łaskawco; — a toż to przecie bezczelność, lub niewiadomość szkaradna: żądać dzisiaj dowodów na to, że i Jezuitów wpływy w końcu Polskę zgubiły!

Pan Biadacz: «Prawda, niestety! że to gruba niewiadomość! Tyle już w Polsce o Jezuitach pisano; — nie masz prawie książki, którąby nie nauczała, że oni nas zgubili; — ostatniemi czasy p. Adrijan Krzyżanowski w sześćdziesięcio-arkuszowem dziele dowiódł téj prawdy, jasno jak na dłoni; — a tu jeszcze dzisiaj, dn. 30. Sierpnia 1845. r., są w Polsce czytelnicy, co o tém nie wiedzą!

Pan Publikus: »Ale to też tylko dwóch jeszcze o tem nie wie; a wedle praw kanonicznych tres faciunt collegium: —

(Śmiech uroczysty; zasłona spada)

stnictwa kwitnącego stanu, jakiego Kuba i Portoriko używają. Nie jest nam wiadomo, czy rząd nasz powziął już zamiar jaki w téj mierze; Hiszpania zaś, jak wiadomo, nigdy nie uznała niezależności osady téj od St. Domingo; życzenie to pochlebiając Hiszpanom, znalazło pomiędzy niemi oddźwięk.

Paryż 20. Sierpnia. — Uroczystość w St. Sebastianie, w któréj zapasy z bykami 13. i 14. t. m. najznakomitsze miejsce zajmowały, ukończoną została; dwór jednakże w pierwszym tylko dniu był walce téj przytomny, w drugim zrobił wycieczkę na dolinę Lojoli. Serdeczne przyjęcie, jakiego wszędzie pomiędzy szczerymi, dziarskimi góralami doznawał, zasługuje wielce na uwagę; zważając zwłaszcza na zacięty opór; jaki tenże lud sprawie królowéj w ciągu sześciu lat stawiał. Spodziewano się w St. Sebastianie, iż książę z księżną Nemours tamże królowę Izabellę odwiedzą, lecz miasto jest zbyt małe i nie ma wcale narodowéj hiszpańskiéj cechy. — Pampelona zaś jest dość obszerną do podjęcia wielkiéj liczby oczekiwanych gości i widzów, również do ćwiczeń wojskowych, które 12,000 żołnieża dla dostojnych gości odbywać ma. Dnia 16. pożegnała królowa w St. Sebastianie władze miejscowe; w tymże samym dniu miała podróż do Mondragon odbywać, dokąd wieczorem przybyć spodziewała się. Królowa z matką, która jéj sama towarzyszy, będzie mieszkała u hr. Monterrona, i codziennie do St. Agueda uczęszczać dla kąpieli i picia wody mineralnéj. — Infantka Ludwika Fernanda zostaje w St. Sebastianie, skąd przy końcu miesiąca do Pampelony wyruszy. Wpadło powszechnie w oko, że królowa w ziemicy Basków wycieczki i przechadzki zawsze bez konwoju czyni, gdy przeciwnie w Barcelonie oddział wojska ją otaczał. Czynią wprawdzie przygotowania do świetniejszych jeszcze uroczystości; jakie się w Pamplonie odbyć mają, lecz stosunki krajowe coraz smutniejszą przybierają postać; zewszad donoszą o nowych uwięzieniach, jak wydalają z kraju i zrzucają z urzędów, a walka pismienna przeciw ministeryum staje się coraz zaciętszą.

Niemcy.

Lipsk, dnia 26. Sierpnia. — Ponure usposobienie umysłów panuje w Lipsku od chwili przedsięwziętych ostatniemi czasy środków restrykcyjnych rządu, ponure tém bardziéj, gdy mieszkańcy za wiadome wypadki płacić muszą, nie masz albowiem żadnéj nadziei aby sprowadzone tu »dla utrzymania spokojności« wojsko, tak prędko opuścić miało miasto. A gdy obywatele koszta tego niepożądanego kwaterunku ponosić muszą, a wszelka opłata obywatelowi niemieckiemu więcéj jak jakakolwiek obraza praw ciąży na sercu, niechęć naszą nader łatwo wytłomaczyć sobie można. Gdy gazety opowiadają, iż akademicy przykładném swém postępowaniem znakomicie się odznaczyli, to bardzo cum grano salis rozumieć należy. Prawdę ceniemy nadewszystko, i dla tego mówimy tu o tém bez żółci Uczniowie odegrali w tragedyi téj osobliwą rolę. Z razu z właściwym każdéj młodzieży zapałem i podniętą jako primi motores występując na scenę, potém, przezornością rektora i senatu postawieni zostali jako stróże i przestrzegacze samych siebie. Pochlebiało to panom studentom gdy akademickie władze przemówiły do nich: W wasze ręce składamy spokojność miasta, połączcie się z gwardyą komunalną i pozaciągajcie warty. — Przypasali szarfy i szpady, odbywali wartę, i ci których strzedz należało, zostali sami stróżami. To jest stronа smieszna sprawy. Teraz widzą oni sami, tak dobrze jak obywatele, iż w różnych czasach wcale różne odegrali role. Gdy mowa o rozruchach mamy zaraz w myśli pospólstwo. Ale Lipsk nie ma żadnego wcale pospólstwa, hasło wyszło z innéj zupełnie strony. Rozpoczęte śledztwo wyprowadzi to na jaw. Między młodzieżą akademicką Lipska panuje jeszcze wyłączny duch korporacyjny. Kto z téj strony ją ujmie potrafi wszystko z nią zrobić. — Samo przez się rozumie się, iż wszystkie rozmowy dotąd jeszcze zajmują wyłącznie ostatnie wypadki. Nawet kaznodzieje w kazaniach swych wstrzymać się od tego nie mogą. I tak, pastor Krehl przeszłéj niedzieli w kościele uniwersyteckim miał formalną polityczną mowę, w któréj prawił bez końca o zachwianém zaufaniu między królem a narodem. Jezuitów których w Saksonii lękają się jak ognia, przedstawiał jako powód zerwania dobrego porozumienia, czego przecież dosłownie przyjąć nie możemy. Zawsze nawet zbyt pochopni jesteśmy miasto przyczyn w rzeczy saméj leżących podsuwać osobiste wpływy. — Przeciwko strzelcom panuje zawsze wielka zawziętość, objawiająca się w ten sposób, iż obywatel spotkawszy zielony mundur, mimowolnie zatrzymuje się poglądając nań z nieprzyjazną miną. — Wszystkie nadzieje pokładają w sejmie. Powszechną piosnką w każdéj o tém pogadance jest zawsze: Niechno tylko sejm przyjdzie.

Stuttgart w Sierpniu. — Powracający w ojczyste strony deputowani, szczególnie zaś zastępcy opozycyi w wielu miejscach uroczyście przyjmowani byli. W miastach Heilbrunn, Ludwigsburg, Kalw, Marbach, Leonberg, Ulm i w wielu innych miejscach obchodzono ich powrót przez biesiady i inne uroczystości. P. Römer został od współobywateli pucharem uczczony. Na cześć deputowanego Sztuttgartu wyprawiono 17. t. m. w pięknéj sali domu obywatelskiego biesiadę, przy któréj 180 miejscowych obywateli miało udział. Przytomny deputowany Duvernoy wzniósł pomiędzy innemi następujący toast: Gminy są podwaliną państwa, jak głosi ustawa nasza. W słowach wymienionych nietylko widzę bezpośrednio nadarzającą się myśl, lecz głębsze przytem znaczenie. Nie samo powierzchowne połączenie gmin, lecz to co je ożywia, utrzymuje, co ich prawdziwe szczęście podnosi, tworzy podstawę główną państwa. Jak w życiu ludzkim w ogóle, również i tu szukać należy wzniosłości nie w grubéj masie lub formie jéj, lecz w dziedzinie ducha. Lecz czemże jest duchowy ów żywioł w gminach? Jest to dzielny mysł dla wolnego obywatelstwa, które praw swych broni, i zna powinności swe. Mysł ten szczególniéj deputowani wzniecać i pielęgnować, a jeżeli się rzeźwo i żywo wykształca, szanować winni. Toast mój tak brzmi: «Cześć wolnym obywatelom!« Na to mówił Paweł Pfitzer: »Cieszę się, panowie moi, z wami wszystkimi z nowo ożywionego ducha, który się od oborów na sejm ostatni pomiędzy nami ocucił, o którym dzień dzisiajszy świadectwo daje. Jest to duch, przez który naród niemiecki w końcu zawsze sam sobie pomagał, duch, przez który jarzmo panowania obcych za czasów Varrusa i Napoleona zrzucił, prawa swego od papieży i królów dopominał się, jako też w naszych czasach słowo przed kilku laty znienawidzone: Jedność Niemiec! w usta panujących wpoił. Duch narodu niemieckiego, niezłomny, wciąż wzrasta, dopóki na południu i północy, na wschodzie i zachodzie swych synów na nowo nie złączy, dopóki w pełnym snopie ich związku kłosu brakować nie będzie; duch ludu niemieckiego niech żyje!«

Frankfurt n. M. d. 26. Sierpnia. — Królowa angielska i jéj małżonek książe Albert, wracając z Koburga przez Würzburg i Frankfurt n. M. siądą w Moguncyi na pokład oczekującego ich królewskiego jachtu. Z Moguncyi uda się dostojna para przez Hollandyą do Anglii.

Włochy.

Rzym 5. Sierpnia. — Rządy rozmaitych państw, wewnątrz Włoch leżących, przywróciły w ostatniyh czasach do życia kilka zapomnianych dawnych narodowych zakładów, i zajmują się wzniesieniem nowych, szczególniéj dla wykształcenia młodych duchownych. Lubo w Rzymie niedostatek ich czuć się wcale nie daje, a w propagandzie każdy prawie naród ucywilizowany, w każdym względzie ma zastąpienie, jednakże zamiary i dążności ogólne ich nie zawsze mogą się zgodzić z życzeniami duchowieństwa pojedyńczych państw. Dla tego zdawały się zgromadzenia narodowe stosowniejszemi, których przełożonymi i nauczycielami nie mają być Włosi, lecz z tegoż samego narodu, tych samych obyczajów i tegoż języka, co uczniowie, chociaż pod wpływem stolicy świata katolickiego. Anglicy, Szkotowie, Irlandczycy, Niemcy, Węgrzyni, Francuzi i Belgowie wznieśli zgromadzenia takie przed kilku miesiącami; Hiszpanie i Portugalczykowie zajmą się niemi, gdy pokój kościelny pomiędzy niemi i Rzymem przyjdzie do skutku. Ważne w tym względzie jest wskrzeszenie zgromadzenia unickich Greków, które niegdyś istniało, i upadło z czasem; powstanie ono zaś nie przez rozkaz władzy świeckiéj, lecz staraniem duchownéj władzy, zapewne przez wzgląd na istniejące teraz w Rossyi nieporozumienia. Zasługuje przy tem na uwagę, iż większa liczba uczniów składa się z Rusinów, którzy się z Galicyi dotąd przesiedlić mają. Zawdzięczają łasce cesarza Ferdynanda i troskliwości kardynała Altieri, iż należytości kilku zakładów naukowych, które unici pod Jozefem II. w owych okolicach zwłaszcza we Lwowie utracili, zwrócone zostały nowemu zgromadzeniu w Rzymie, wraz z kapitałami do wolnego rozporządzenia. — Tym sposobem zwróciły się w części dochody zgromadzenia tego, utracone w Rossyi. Zgromadzenie ma w Listopadzie t. r. czynności swe rozpocząć.

Z rozporządzenia tutejszéj Królewskiéj Regencyi nowo wyszły:

Wykaz wszystkich miast, wsiów i folwarków w obwodzie Regencji Poznańskiéj, z krótkim tegoż geograficzno-statystycznym obrazem,

oddany nam jest w komiss i kosztuje exemplarz 20 sgr. Poznań, dnia 1. Września 1845.

W. Decker i Spółka.

Najlepsze duże ponsowe słodkie apelcyny poleca w cenach najumiarkowańszych

B. L. Præger,

przy Wodnéj ulicy w domu szkoły imienia Ludwiki pod **Nr. 30.**

Dziś we środę dnia 3. Września

w abonamencie: koncert Szwarcenbachskiéj kapeli w Szelągu.

R Lau.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
24. Sierpn.	+ 7,5°	+ 17,8°	28 " 1,5 "'	Polud. w.
25. »	+ 9,8°	+ 18,3°	28 " 1,8 "'	póln. pół. z.
26. »	+ 8,4°	+ 21,5°	28 " 1,9 "'	Pol. pol. w.
27. »	+ 10,2°	+ 18,8°	28 " 1,1 "'	póln. pół z.
28. «	+ 11,5°	+ 21,4°	28 " 1,7 "'	Polud. w.
29. »	+ 11,2°	+ 21,6°	28 " 1,9 "'	dito
30. »	+ 11,6°	+ 22,4°	28 " 1,9 "'	Pol. pol. w.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

	Dnia 1. Września 1845. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel	2	—	—	2	5	—
Zyta dt.	1	10	—	1	12	6
Jęczmienia dt.	1	—	—	1	2	6
Owsa dt.	—	20	—	—	22	6
Tatarki dt	—	—	—	—	—	—
Grochu dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	16	—	—	17	6
Siana cetnar	—	25	—	—	27	6
Słomy kopa	7	—	—	7	15	—
Masła garniec	1	12	6	1	15	—